

## Wystawa fotografii Janusza Wolniaka

**Janusz Wolniak** - rocznik 1960, urodzony w Wieluniu, z Wrocławiem związany od 1980 r., kiedy to w październiku rozpoczął studia na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Filologii Polskiej. Od początku członek NZS-u, współpracujący z różnymi strukturami Solidarności. W 1981 r. współredagował pismo NZS-u pt. „Refleks”. W listopadzie miał pierwszą wystawę zdjęć ukazującą głodówkę wrocławskich kolejarzy. W 1981 r. fotografował wszystkie najważniejsze działania NZS-u i Solidarności. W stanie wojennym i do końca lat 80-tych zajmował się kolportażem niezależnych wydawnictw. Aresztowany w 1985 r., blisko pół roku spędził w Areszcie Śledczym przy ul. Świebodzkiej. Skazany na rok więzienia z zawieszeniem na 2 lata z artykułu 282 „a” kk i art. 45 ustawy o prawie prasowym w szczególności za kolportaż „Z dnia na dzień” i „Solidarności Walczącej”.



W 1989 r. zakładał Solidarność w Szkole Podstawowej nr 17 we Wrocławiu. Był przewodniczącym Solidarności w SP 17, LO XIV, przewodniczył przez 18 lat Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, był w Prezydium Dolnośląskiej Solidarności, był delegatem na Zjazdy Krajowe i Regionalne Związku.

Od 1989 r. był redaktorem i wydawcą kilkunastu pism związkowych i oświatowych. Był redaktorem naczelnym i wydawcą „Dolnośląskiej Gazety Szkolnej”, redaktorem naczelnym ogólnopolskiej „Gazety Szkolnej”. Od 1989 r. pisze felietony i artykuły do prasy związkowej, oświatowej i katolickiej. Jest laureatem „Złotego Pióra” Przeglądu Oświatowego. W 2010 r. odznaczony został przez Prezydenta Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W latach 1998-2002 był członkiem Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia.

Od 13 lat (z Solidarnością) jest organizatorem regionalnego konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży Dolnego Śląska „Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna” organizowanego z okazji Święta Niepodległości 11 Listopada, od 6 lat organizuje (z Solidarnością) konkurs recytatorski Pamięci Jana Pawła II dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Dolnego Śląska.

Z okazji 30-lecia NSZZ „Solidarność” zorganizował w Centrum Kształcenia Ustawicznego wystawę pt. „Miesiące wolności, lata walki”, gdzie eksponował swoje zbiory materiałów bezdebitowych (książek, czasopism, plakatów, kartek, znaczków, zdjęć, itp.) z lat 1980-89.

W 30 rocznicę powstania NZS był współautorem wystawy fotografii i dokumentów na wrocławskim Rynku.

W Parafii św. Doroty jest prezesem Akcji Katolickiej, gdzie redaguje „Wiadomości Parafialne”.

Pracował w placówkach oświatowych wszystkich szczebli, od szkolnictwa podstawowego, licealnego, po szkołę dla dorosłych. Najdłużej uczył języka polskiego w SP nr 17, LO nr XIV oraz w Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu, gdzie do dzisiaj pracuje.

Interesuje się sportem - także czynnie, życiem kulturalnym i społecznym.

Jego rodzina to żona Ewa – pedagog i czworo dzieci – najstarsza córka studiuje na Politechnice, najmłodszy syn uczy się w podstawówce i dwie córki w liceum.

## W KRAINIE WOLNOŚCI

ukazuje działalność NSZZ „Solidarność”  
i Niezależnego Zrzeszenia Studentów  
30 lat temu we Wrocławiu.



Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu  
pl. Kościuszki 9

Ekspozycja udostępniona do 24 września 2011 r.  
od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty 12-18

Na wystawie przedstawiam Państwu zaledwie maleńki wycinek zdarzeń jakie miały miejsce we Wrocławiu od narodzin Solidarności do czasu jej delegalizacji. Byłem świadkiem i jednocześnie uczestnikiem ówczesnych zdarzeń, rejestrując je na czarno-białej kliszy. Rozpoczynając wówczas studiowanie na I roku polonistyki, uczestniczyłem w działaniach NZS-u i „Solidarności” i nie przypuszczałem, że los naszego kraju, jak i całej wschodniej części Europy wkrótce się zmieni. Uniwersytet Wrocławski nosił imię Bolesława Bieruta, ulica przed Dworcem Głównym nazywała się ulicą Świerczewskiego, w gmachu Milicji Obywatelskiej, jak mogłem się po paru latach przekonać, stał pomnik kata Dzierżyńskiego. I tak można by mnożyć przykłady. Istotniejsze jest jednak coś innego. Myślę, że tak jak i ja, dużo ludzi miało wówczas poczucie, że dzieją się rzeczy wielkie,



Jarosław Świątek - wiceprzewodniczący NZS na UW wr.



Lech Wałęsa na spotkaniu z mieszkańcami Wrocławia



Lothar Herbst i Tomasz Burek



Codziennosc ulic PRL-u



Spotkanie krajówki NZS-u. W tle przewodniczący Jarosław Guzy i przewodniczący NZS na UW wr Włodzimierz Biały



Siedziba NZS-u na ul. Grodzkiej



Czołówka marszu w obronie więźniów politycznych



Roman Kołakowski podczas strajku studentów

wichrzyciele. Dla oszukiwanego przez dziesięciolecia społeczeństwa byli to piewcy prawdy i wolności. Ludzie odważni, zdeterminowani, mówiący innym językiem od tego oficjalnego. 30 lat temu pojawiły się setki, tysiące gazetek, biuletynów, bezdebitowych książek dotąd nieobecnych w przestrzeni publicznej. Mające monopol na informacje partyjne gazety, telewizja i radio, straciły swoją moc. Chociaż wkrótce nadeszła grudniowa noc, nic już nie było w stanie zatrzymać toczącego się kamienia Wolności i Solidarności, zwłaszcza że był z nami On, Nasz Papież Jan Paweł II, który pokazał nam drogę do Niepodległości w słowach „Zło dobrem zwyciężaj”. Wtedy byliśmy już w Krainie Wolności naszych marzeń, dziś jesteśmy w niej w rzeczywistości, chociaż tak niedoskonałej, ale w Wolnej Polsce.

Janusz Wolniak

Wiele osób wówczas fotografowanych odeszło już do wieczności. Odszedł Andrzej Kański działacz robotniczej Solidarności, a wolnej Polsce m.in. organizator Biegu Solidarności, Lothar Herbst pracownik naukowy UW, a w wolnej Polsce dyr. regionalnego Radia Wrocław, Andrzej Drawicz – znakomity krytyk i tłumacz literatury rosyjskiej, a wolnej Polsce dyr. Telewizji Polskiej, Jacek Kuroń – działacz opozycji demokratycznej, a wolnej Polsce minister pracy i polityki społecznej, znakomici pedagodzy – profesorzy UW – Ludwika Ślękowa, Czesław Hernas, Franciszek Nieckula. Nie ma wśród nas ówczesnych studentów, którzy przedwcześnie od nas odeszli – Jarka Świątka – wiceprzewodniczącego NZS-u na UW i Zbyszka Badeńskiego – przew. NZS- na filologii polskiej.

Dla ówczesnej władzy Ci ludzie to siły antysocjalistyczne, warchoły,



Lech Wałęsa przed siedzibą „Solidarności” na Mazowieckiej



Andrzej Baworowski – działacz NZS-u



Skład pierwszej książki NZS-u, „Gucio zaczarowany” Czesława Miłosza



Andrzej Drawicz – krytyk i tłumacz literatury rosyjskiej



Władysław Frasyniuk – przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”



Mirosław Chojecki – szef Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWA



Barbara Zdrojewska – działaczka NZS

takie co to przechodzą do historii, do podręczników. Jednocześnie cały czas odczuwałem ogromny niepokój, miałem poczucie tymczasowości. Bałem się, nie bez powodu, że ten piękny sen zaraz się skończy. Nie byłem żadnym prorokiem, Dolnośląska Solidarność, chyba jako jedna z nielicznych w kraju, przewidywała taki rozwój zdarzeń. Próbowałem wówczas rejestrować wszystko, co było wcześniej zakazane.

Na zdjęciach można zobaczyć ważne zdarzenia z czasów Karnawału Solidarności od października 1980 do grudnia 1981 r. Zobaczymy zatem strajk i głódówkę wrocławskich kolejarzy, marsz w obronie więźniów politycznych, akcje informacyjne Radia Solidarność, spotkanie przewodniczącego Lecha Wałęsy z mieszkańcami Wrocławia przed siedzibą Związku na ul. Mazowieckiej, spotkania z gośczącymi we

Wrocławiu w sali Nehringa opozycjonistami, działaczy NZS-u podczas różnych działań czy migawki z różnych miejsc w mieście. Na fotografiach można dostrzec zarówno bezimiennych mieszkańców stolicy Dolnego Śląska, jak i ówczesnych działaczy i doradców „Solidarności”, m.in., Władysława Frasyniuka, Tomasza Surowca czy Karola Modzelewskiego. Mszę w Lokomotywowni Wrocławskiej odprawiał wówczas nie znany mi ksiądz Stanisław Orzechowski, uczestnicząc równocześnie w proteście głodowym kolejarzy. Na Uniwersytecie Wrocławskim, ale i na Politechnice gościli Adam Michnik i Jacek Kuroń, kluczowe postacie ówczesnej opozycji. Białe plamy z historii czy literatury odkłamywali m.in., Mirosław Chojecki – szef Niezależnej Oficyny Wydawniczej (NOWA) czy niezależny



Autobus regionalnej telewizji na strajku kolejarzy



Akcja informacyjna Radia Solidarność



Solidarność taksówkarzy



Marian Brandys na spotkaniu ze studentami



Strajk na Uniwersytecie Wrocławskim



Adam Michnik na Uniwersytecie Wrocławskim



Jacek Kuroń na Politechnice Wrocławskiej



Jacek Ściobłowski – działacz NZS

krytyk literacki Tomasz Burek. W moich zbiorach takich portretów jest wiele, bo w gmachu na ul. Nankiera i w innych miejscach byli wówczas tak ważni dla polskiej kultury ludzie jak: Halina Mikołajska, Marian Brandys, Marek Nowakowski, Stanisław Barańczak czy Andrzej Drawicz. Dla mnie ważnymi postaciami byli ówcześni działacze NZS-u. Mam na zdjęciach twarze przewodniczących najważniejszych uczelni: Uniwersytetu – Włodka Białego i Politechniki – Rafała Guzowskiego, przew. Krajowego NZS-u – Rafała Guzego, i innych, których funkcji już wymieniać nie będę, jak Jarka Świątka, Jacka Burzyńskiego, Zbyszka Badeńskiego, Jacka Ściobłowskiego, Piotra Krukowskiego, Dankę Stołęcką (organizatorkę spotkań w Nehringu), Basię Zdrojewską, Andrzeja Baworowskiego, Krzysia Węgrzyniaka i wielu innych.